

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Lublin, dnia 30 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Józwiakowska
Sędziowie:	SA Grażyna Jakubowska SA Cezary Wójcik (sprawozdawca)
Protokolant	st.sekr.sąd. Agnieszka Jarzębkowska

przy udziale Renaty Niezgody prokuratora Prokuratury Rejonowej Lublin – Południe w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 22 listopada 2016 r.

sprawy:

1. W. Z. s. S. i M. z domu G., urodzonego (...) w L.

oskarżonego o czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i in.

oraz

2. M. C. z domu P., c. J. i J. z domu M., urodzonej (...) w L.

oskarżonej o czyn z art. 162 § 1 k.k. i art. 239 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora, pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego i obrońców oskarżonych od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie

z dnia 17 czerwca 2016 r., sygn. akt IV K 71/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. na poczet kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu W. Z. okres tymczasowego aresztowania również od dnia 18 czerwca 2016 r. do dnia 30 listopada 2016 r.;

III. zwalnia oskarżonych: W. Z. i M. C. oraz oskarżyciela posiłkowego P. J. od zapłaty w całości kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i określa, że wchodzące w ich skład wydatki, w tym związane z rozpoznaniem apelacji oskarżyciela publicznego, ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

W. Z. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 15 lipca 2015 r. w L., działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia P. J., zadał mu ciosy nożem ostrokończystym o długości części ostrzowej 17,5 cm w okolice szyi oraz klatki piersiowej, powodując u niego dwie rany klute przedniej ściany klatki piersiowej w okolicy 4 i 7 międzyżebra po stronie prawej i 5 międzyżebra po stronie lewej z następowym uszkodzeniem prawej i lewej kopuły przepony, górnej powierzchni lewego płata wątroby oraz przedniej ściany trzonu żołądka, rany klute: okolicy szyi po stronie prawej, okolicy tuż poniżej karku oraz okolicy nadłopatkowej prawej, okolicy obojczyka prawego, prawej okolicy podobończykowej i prawego ramienia, które to obrażenia spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu pokrzywdzonego, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzieloną P. J. pomoc medyczną,

tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

M. C. została oskarżona o to, że:

II. w dniu 15 lipca 2015 roku w L. wiedząc, że P. J., po zadaniu mu licznych ciosów nożem, znajdował się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia, nie udzieliła mu pomocy, mogąc jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu,

tj. o przestępstwo określone w art. 162 § 1 k.k.;

III. w dniu 15 lipca 2015 roku w L., bezpośrednio po ugodzeniu nożem P. J. przez W. Z. oraz wypchnięciu pokrzywdzonego z mieszkania, pomogła wskazanemu uniknąć odpowiedzialności karnej za to przestępstwo poprzez wycieranie na miejscu zdarzenia śladów w postaci krwawych plam, utrudniając w ten sposób postępowanie karne,

tj. o przestępstwo z art. 239 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2016 r. w sprawie IV K 71/16 Sąd Okręgowy w Lublinie:

W. Z. uznał za winnego tego, że :

I. w dniu 15 lipca 2015 r. w L., przewidując możliwość pozbawienia życia P. J., i godząc się na to, zadał mu ciosy nożem ostrokończystym o długości części ostrzowej 17,5 cm w okolice szyi oraz klatki piersiowej, powodując u niego dwie rany klute przedniej ściany klatki piersiowej w okolicy 4 i 7 międzyżebra po stronie prawej i 5 międzyżebra po stronie lewej z następowym uszkodzeniem prawej i lewej kopuły przepony, górnej powierzchni lewego płata wątroby oraz przedniej ściany trzonu żołądka, rany klute: okolicy szyi po stronie prawej, okolicy tuż poniżej karku oraz okolicy nadłopatkowej prawej, okolicy obojczyka prawego, prawej okolicy podobończykowej i prawego ramienia, które to obrażenia spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu pokrzywdzonego, lecz przewidywanego skutku nie osiągnął z uwagi na udzieloną P. J. pomoc medyczną,

tj. przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za czyn ten na podstawie wskazanych wyżej przepisów skazał oskarżonego, przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 14§1 k.k. w zw. z art. 148§1 k.k. w zw. z art. 11§3 k.k. na karę **9 (dziewięć) lat** pozbawienia wolności.

II. M. C. uznał za winną popełnienia zarzucanego jej czynu opisanego w punkcie II aktu oskarżenia i za czyn ten na podstawie art. 162§1 k.k. skazał oskarżoną na karę **roku** pozbawienia wolności;

III. w zakresie czynu zarzucanego w punkcie III aktu oskarżenia M. C. uznał za winną tego, że:

w dniu 15 lipca 2015 roku, działając w celu udzielenia pomocy W. Z. w uniknięciu odpowiedzialności karnej, bezpośrednio po ugodzeniu nożem P. J. przez wskazanego, zacierała ślady przestępstwa poprzez usuwanie krwawych plam pozostawionych na miejscu zdarzenia, utrudniając w ten sposób postępowanie karne tj. przestępstwa z art. 239§1 k.k. i za czyn ten na podstawie art. 239§1 k.k. skazał oskarżoną na karę **10 (dziesięć) miesięcy** pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 85§ 1 i 2 k.k. i art. 86§1 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonej jednostkowe kary pozbawienia wolności i wymierzył M. C. karę łączną **roku** pozbawienia wolności;

V. na podstawie art. 63§1 k.k. na poczet orzeczonych kar pozbawienia wolności zaliczył oskarżonym okresy rzeczywistego pozbawienia wolności związane z zatrzymaniem i tymczasowym aresztowaniem : W. Z. od dnia 15 lipca 2015 roku do dnia 17 czerwca 2016 roku, zaś M. C. od dnia 15 lipca 2015 roku do dnia 16 listopada 2015 roku;

VI. na podstawie art. 46 § 2k.k. tytułem nawiązki orzekł od oskarżonych na rzecz pokrzywdzonego P. J.: kwotę 50 000 (pięćdziesiąt tysięcy) złotych od W. Z. oraz kwotę 5000 (pięć tysięcy) złotych od M. C.;

VII. ponadto zasądził od oskarżonych W. Z. oraz M. C. na rzecz P. J. kwoty po 1300 (tysiąc trzysta) złotych tytułem zwrotu poniesionych przez oskarżyciela posiłkowego kosztów zastępstwa procesowego;

VIII. zwolnił oskarżonych W. Z. i M. C. od uiszczenia opłat, zaś wydatkami postępowania obciążyła w całości Skarb Państwa.

Od wyroku tego apelacje wnieśli obrońcy oskarżonych, prokurator i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

Obrońca oskarżonego W. Z. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść rozstrzygnięcia:

a) art. 7 w zw. z art. 413 § 2 pkt 1 w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. przez dokonanie dowolnej oceny dowodów i zasadniczą sprzeczność między treścią wyroku a jego uzasadnieniem (str. 9) co do skutku, jaki swoim zachowaniem oskarżony chciał wywołać lub na jaki się godził;

b) art. 7 w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. przez dokonanie wewnętrznie sprzecznych ustaleń co do skutku, jaki swoim zachowaniem oskarżony chciał osiągnąć lub na taki się godził (str. 9 uzasadnienia – str. 14 uzasadnienia);

c) art. 7 k.p.k. przez dokonanie wewnętrznie sprzecznych ustaleń i wywiedzenie nielogicznych wniosków co do zachowania oskarżonego po zakończeniu zadawania ciosów pokrzywdzonemu, polegające na przyjęciu, że mógł on kontynuować zamach, lecz tego nie dokonał i pozostawił pokrzywdzonego gdy był on „świadomy, pełen oznak życia, utrzymującego się o własnych siłach” z jednoczesnym przyjęciem, że godził się na śmierć pokrzywdzonego „w chwili zadawania ciosów” (str. 14 uzasadnienia);

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na przyjęciu, że oskarżony przewidywał możliwość pozbawienia życia P. J. i na to się godził, podczas gdy ogół ujawnionych w sprawie okoliczności faktycznych wskazuje, że zamiar taki mu nie towarzyszył, ewentualnie że od zamiaru tego dobrowolnie odstąpił

III. błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę rozstrzygnięcia, polegający na przyjęciu, że oskarżony przewidywał skutek śmiertelny, ale nie nastąpił on z uwagi na nieudzieloną pomoc medyczną, podczas gdy prawidłowa ocena ujawnionych w sprawie okoliczności wskazuje, że skutek ten nie był przez oskarżonego przewidywany w momencie ukończenia działań na osobie pokrzywdzonego.

Podnosząc powyższy zarzut, obrońca wniósł o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku w stosunku do oskarżonego W. Z. i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Lublinie IV Wydziałowi Karnemu, ewentualnie o:
- zmianę zaskarżonego wyroku przez wyeliminowanie z opisu czynu słów „przewidując możliwość pozbawienia życia P. J. i godząc się na to” oraz słów „lecz przewidywanego skutku nie osiągnął z uwagi na udzieloną P. J. pomoc medyczną”, wyeliminowanie z kwalifikacji prawnej czynu art. 13 § 1 w zw. z art. 148 § 1 k.k., zmianę orzeczenia o karze przez orzeczenie łagodnej kary na podstawie art. 15 § 1 pkt 2 k.k. oraz zmianę orzeczenia o nawiązce przez jej obniżenie do kwoty 20.000 złotych.

Obrońca oskarżonej M. C. zarzucił wyrokowi Sądu I instancji:

obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na jego treść, a mianowicie – art. 4, art. 7, art. 201, art. 410, art. 424 k.p.k. przez:

- niewłaściwą, naruszającą zasadę obiektywizmu – wybiórczą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego przez niezasadne ustalenie, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy, w części wzajemnie sprzeczny m.in.- dowodzi, iż oskarżona dokonała przypisanych jej czynów, w sytuacji gdy prawidłowa analiza tegoż materiału – daje podstawy do stwierdzenia, iż w sprawie brak jest jednoznacznych dowodów na takie ustalenia

- oparcie ustaleń Sądu a w konsekwencji wyroku jedynie na dowodach niekorzystnych dla oskarżonej w tym opinii sądowno lekarskiej wywołanej na wstępnym etapie postępowania przygotowawczego w sytuacji gdy opinia ta dotyczyła co prawda tej samej oskarżonej jednak w zupełnie innej sytuacji zarówno w aspekcie prawnomaterialnym jak i czasowym są sprzeczne z materiałem dowodowym oraz przy pominięciu bądź niezasadnym nie uwzględnieniu dowodów przemawiających na jej korzyść m.inn., bez należytego uzasadnienia stanowiska w tym zakresie

- sprzeczność istotnych ustaleń Sądu zawartych w opisie czynu przypisanego oskarżonej w pkt III z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie

- lakoniczną i obarzoną błędami co do stanu faktycznego ocenę materiału dowodowego m.in. w zakresie ustaleń dotyczących stawianych oskarżonej zarzutów

- ar. 170 par. 1 pkt 2 kpk przez niezasadne oddalenie wniosku obrony o wywołanie opinii psychologicznej w sytuacji gdy zachowania oskarżonej po zdarzeniu wskazywały na możliwość jej nieświadomego działania pod wpływem szoku, zaś opinia biegłych wywołana w sprawie dotyczyła ustaleń co do poczytalności oskarżonej w zakresie czynu zarzucanego oskarżonej pierwotnie t.j. z art. 13 w zw. z art. 148 par 1 kk.

Podnosząc te zarzuty, obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonej od popełnienia zarzucanych jej czynów ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator we wniesionym środku odwoławczym zarzucił wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, że oskarżony W. Z. działał z zamiarem ewentualnym zabójstwa P. J., podczas gdy całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej jednoznacznie wskazuje na to, że chciał on pozbawić życia wskazanego pokrzywdzonego, a więc działał z zamiarem bezpośrednim zabójstwa, a nie tylko skutek w postaci śmierci wymienionego przewidywał i na niego się godził.

Podnosząc powyższe, prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie, że oskarżony W. Z. jest winny tego, że w dniu 15 lipca 2015 roku w L., działając z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia P. J., zadał mu ciosy nożem ostrokończystym o długości części ostrzowej 17,5 cm w okolice szyi oraz klatki piersiowej, powodując u niego dwie rany klute przedniej ściany klatki piersiowej w okolicy 4 i 7 międzyżebra po stronie prawej i 5 międzyżebra po stronie lewej z następowym uszkodzeniem prawej i lewej kopuły przepony, górnej powierzchni lewego płata wątroby oraz karku oraz okolicy nadłopatkowej prawej, okolicy obojczyka prawego, prawej okolicy

podobojczykowej i prawego ramienia, które to obrażenia spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu pokrzywdzonego, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na udzieloną P. J. pomoc medyczną, tj. czynu z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zb. z art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wyrokowi Sądu I instancji zarzucił:

a) błąd w ustaleniach faktycznych przyjęty za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść, poprzez wadliwe przyjęcie, że oskarżony W. Z. przewidując możliwość pozbawienia życia P. J., i godząc się na to, zadał mu ciosy nożem ostrokończystym o długości części ostrzowej 17,5 cm w okolice szyi oraz klatki piersiowej pomimo, że okoliczności sprawy, zwłaszcza charakter uderzeń, ich siła, natężenie, istotne dla życia miejsca w jakie oskarżony uderzał oraz jego zachowanie po zadaniu ciosów wskazywały jednoznacznie, iż oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia pokrzywdzonego;

b) rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec W. Z. wynikającą z niedostatecznego uwzględnienia okoliczności obciążających, a w szczególności motywacji, sposobu działania, zamiaru, stopnia społecznej szkodliwości czynu, celów zapobiegawczych i wychowawczych, które kara ma osiągnąć w stosunku do sprawcy, a także potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, które prawidłowo ocenione przemawiały za wymierzeniem kary surowszej.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyjęcie w opisie czynu przypisanego, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia P. J. oraz wymierzenie oskarżonemu kary 12 lat pozbawienia wolności, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny w Lublinie zważył, co następuje:

Apelacje nie są zasadne i dlatego nie zasługują na uwzględnienie.

Z uwagi na to, że wnioski o uzasadnienie orzeczenia złożyli wyłącznie obrońcy oskarżonych, na podstawie art. 457 § 2 k.p.k., Sąd Apelacyjny odniesie się jedynie do tych apelacji.

Na wstępie, zwrócić należy uwagę na fakt, że ich autorzy w żaden sposób nie wykazali, aby sąd I instancji uchybił regułom rzetelnego procesu, naruszając zasady obiektywizmu, swobodnej oraz kompleksowej oceny ujawnionego w sprawie materiału dowodowego. W żadnym fragmencie uzasadnienia wniesionych środków odwoławczych nie wykazano, aby Sąd Okręgowy pomijał wnioski dowodowe, ograniczał oskarżonych w prawie do obrony lub podejmował działania mogące świadczyć o braku obiektywizmu. Nie dowiedli też skarżący, aby poza sferą rozważań sąd pozostawił jakiegokolwiek dowody ujawnione w toku rozprawy głównej, w szczególności te, które mogły przemawiać na korzyść oskarżonych.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił również stan faktyczny, w oparciu o całokształt zgromadzonego i ujawnionego materiału dowodowego, którego ocena jest wszechstronna i obiektywna oraz wolna od błędów logicznych i faktycznych. W pisemnych motywach wyroku wyczerpująco wyjaśnił, dlaczego zebrane w sprawie dowody uznał za wiarygodne i wskazujące na sprawstwo oskarżonych w zakresie przypisanych im przestępstw oraz dlaczego odmówił wiary dowodom przeciwnym, w zakresie, w jakim oskarżeni negowali ich popełnienie.

Całość argumentacji skarżących, mającej, w istocie rzeczy, przekonać sąd odwoławczy o trafności podnoszonych uchybień i wadliwości kwestionowanego orzeczenia, jest więc uzewnętrznieniem odmiennych poglądów apelujących obrońców i polemiki z ustaleniami sądu I instancji oraz uzasadnieniem podnoszonych zarzutów.

W pierwszej kolejności szczegółowo Sąd Apelacyjny odniesie się do apelacji obrońcy oskarżonego W. Z.. Wynika z niej, że ani oskarżony, ani jego obrońca nie kwestionują zdarzenia i jego okoliczności przedmiotowych. Co prawda skarżący podnosi szereg zarzutów, w istocie jednak wszystkie dotyczą tego samego zagadnienia. Opierają się na przekonaniu,

że oskarżonemu nie towarzyszył jakikolwiek zamiar pozbawienia życia pokrzywdzonego, co - w ocenie obrońcy - uniemożliwiało przypisanie mu wyczerpania znamion przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k.

Z takim stanowiskiem nie sposób się zgodzić.

O zamiarze sprawy świadczy całokształt podmiotowych, jak i przedmiotowych okoliczności sprawy. Dopiero bowiem na podstawie wszystkich okoliczności danego wypadku i osoby sprawcy możliwe jest odtworzenie rzeczywistych jego przeżyć i ustalenie do czego zmierzał, czego chciał, względnie - postępując w określony sposób - co przewidywał i na co się godził.

Ustalenie stanu świadomości oskarżonego, opierać się powinno na określeniu stopnia prawdopodobieństwa prognozowania wystąpienia negatywnego skutku. Im wyższe jest to prawdopodobieństwo wywołane aktywnością sprawcy, z tym większą pewnością przyjmowany jest zamiar. W konsekwencji wyraźnie należy rozróżnić sytuację gdy sprawca chce popełnić czyn zabroniony (zamiar bezpośredni - dolus directus) od takiej, w której przewidując możliwość popełnienia czynu zabronionego, na to się godzi (zamiar wynikowy - dolus eventualis).

Istota przedmiotowej sprawy, w zakresie czynu przypisanego W. Z., sprowadza się do ustalenia czy oskarżony zamiarem obejmował skutek jaki swoim zachowaniem mógł wywołać u pokrzywdzonego, a jeśli tak to jakiego rodzaju (w jakim rozmiarze) i jak daleko sięgał ten zamiar oraz jaką można było przypisać mu postać.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, uzasadnienie zaskarżonego wyroku w sposób wyczerpujący motywuje zajęte stanowisko. Pozostaje przy tym pod ochroną art. 7 k.p.k. i zasługuje na pełną aprobatę. Dokonana przez Sąd Okręgowy ocena dowodów jest trafna i nie nosi cech dowolności, podobnie zresztą jak i poczynione ustalenia faktyczne, skoro oparte zostały na dowodach uznanych za wiarygodne.

Dla bytu przestępstwa z art. 148 § 1 k.k., szczególnie w formie usiłowania, nie jest konieczne nie tylko nastąpienie skutku, o jakim traktuje ten przepis, ale nawet spowodowanie obrażeń powodujących chorobę realnie zagrażającą życiu. Dla oceny winy sprawcy i kwalifikacji prawnej jego czynu istotne znaczenie ma, obok skutków spowodowanych zachowaniem przestępnym oskarżonego, także jego zamiar (por. wyrok SN z dnia 10.12.1982 r. w sprawie IV KR 302/82).

Wprawdzie w wypadkach przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu - jako przestępstw znamiennych skutkiem - o kwalifikacji prawnej czynu decyduje przede wszystkim powstały skutek, jednakże nie wyklucza to zakwalifikowania go jako usiłowania do surowiej zagrożonego przestępstwa, w sytuacji gdy bez żadnych wątpliwości można wyprowadzić jednoznaczny wniosek, że skutek zamierzony przez sprawcę był dalej idący niż osiągnięty (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 07.07.2005 r. w sprawie II AKa 213/05).

Taka właśnie sytuacja zaistniała w rozpoznawanej sprawie. Wbrew argumentacji przedstawionej w apelacji sąd I instancji prawidłowo ustalił, iż nie można było ograniczyć zachowania oskarżonego jedynie do umyślnego spowodowania ciężkich obrażeń ciała przewidzianych w art. 156 § 1 pkt 2 k.k. Prawidłowa analiza podejmowanych przez W. Z. czynności powadzi do wniosku, iż towarzyszył mu zamiar i to znacznie dalej idący.

Świadomie podejmowane zachowanie prowadzić może do dwojakiego rodzaju wniosków w zależności od tego, czy skutek najdalej idący jest nieuchronny lub tylko wysoce prawdopodobny. W pierwszym przypadku sprawcy można przypisać zamiar bezpośredni, w drugim zaś zamiar ewentualny.

W. Z. działał poprzez zadawanie P. J. ciosów nożem ostrokończystym o długości ostrzowej 17,5 cm w okolice szyi oraz klatki piersiowej. W wyniku tego u pokrzywdzonego powstały dwie rany klute przedniej ściany klatki piersiowej w okolicy 4 i 7 międzyżebra po stronie prawej i 5 międzyżebra po stronie lewej z następowym uszkodzeniem prawej i lewej kopuły przepony, górnej powierzchni lewego płata wątroby oraz przedniej ściany trzonu żołądka, rany klute: okolicy szyi po stronie prawej, okolicy tuż poniżej karku oraz okolicy nadłopatkowej prawej, okolicy obojczyka prawego, prawej okolicy podobojczykowej i prawego ramienia. obrażenia te, w szczególności rany przedniej ściany

trzonu żołądka oraz rany klutej kopuły przepony, stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu w rozumieniu art. 156 § 1 k.k. (opinia k. 90 akt prokuratorskich; opinia ustna biegłego T. I. k. 206v II tomu w postępowaniu sądowym).

W omawianym przypadku W. Z. nie poprzestał na jednym ciosie. Atak ponawiał, powodując w konsekwencji opisane wyżej obrażenia. Dopiero wówczas uznał swe działanie za zakończone i wypchnął pokrzywdzonego z mieszkania (pozostawiając go bez jakiegokolwiek opieki medycznej). Podjęte przez niego czynności wykonawcze nie były dziełem przypadku, nie wynikały z niefortunnego zbiegu okoliczności. Nawet uwzględniając dynamiczny przebieg zdarzenia i niewątpliwie silne emocje jakie mu towarzyszyły, nie sposób nie zauważyć, że oskarżony miał czas nie tylko na wybór przedmiotu służącego mu do zadania ciosów (wybrał przedmiot niebezpieczny, a nie jakiś inny przypadkowy) ale też miejsc na ciele pokrzywdzonego, w które je wymierzył. Umieszczenie zadanych ciosów, ich wielość i skutek jaki wywołały jednoznacznie wskazuje, że nie były one nieporadne, czy zadane z niewielką siłą.

Powyższe ustalenia prowadzą do wniosku, nawet przy założeniu, iż oskarżony tylko przewidywał możliwość spowodowania u pokrzywdzonego ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (tak najwyraźniej interpretuje zdarzenie obrońca, postulując ograniczenie kwalifikacji prawnej czynu do art 156 § 1 pkt 2 k.k.), to jednocześnie – w okolicznościach przedmiotowej sprawy - musiał co najmniej uświadamiać sobie stopień zagrożenia jakie może spowodować dla pokrzywdzonego oraz przewidywać, że skutek najdalej idący (tj. śmierć pokrzywdzonego) był prawdopodobny i godzić się na to (por. wyrok SA w Lublinie z dnia 23 czerwca 2009 r. w sprawie II AKa 101/09). Z opinii sądowo-psychiatrycznej wynika, że W. Z. nie jest chory psychicznie, upośledzony umysłowo oraz nie cierpiał w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu na zaburzenia psychotyczne lub inne zakłócenia czynności psychicznych. W okresie objętym zarzutem miał zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem (k. 413 akt prokuratorskich). Zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego wskazują natomiast, że nie jest możliwe takie przestępcze zachowanie sprawcy, u którego nie stwierdzono mankamentów natury psychicznej i intelektualnych by był on w stanie miarkować w taki sposób działania, by wykluczyć nastąpienie skutku najdalej idącego, już nie mówiąc o nieumyślnym zachowaniu. Zadając pokrzywdzonemu ciosy nożem w opisany wyżej sposób oskarżony nie mógł więc tak pokierować swoim zachowaniem, aby celowo wykluczyć wystąpienie skutku w postaci śmierci P. J.. Precyzyjne wyznaczenie granicy pomiędzy zaistniałym skutkiem a skutkiem najdalej idącym nie było możliwe. Same wyjaśnienia oskarżonego, w zakresie w jakim twierdził, że nie chciał zabić pokrzywdzonego, nie są ku temu wystarczające. Każdy przeciętnie doświadczony człowiek wie, że zadawanie ciosów nożem w okolice klatki piersiowej, brzuch czy szyję, a więc w miejsca gdzie znajdują się najważniejsze a zarazem wyjątkowo delikatne organy może spowodować nie tylko ciężkie uszkodzenie ciała, ale również skutek śmiertelny.

W konsekwencji Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że oskarżonemu można przypisać zamiar ewentualny w zakresie usiłowania zabójstwa. Sąd Apelacyjny dzieląc ten pogląd argumentuje, iż skutek w postaci śmierci, w tym przypadku był wysoce prawdopodobny, a nie nieuchronny, co znamionuje zamiar bezpośredni.

Uwzględniając rodzaj użytego przez oskarżonego narzędzia, które należało do niebezpiecznych (nóż o blisko 20 cm długości ostrza), ilość zadanych pokrzywdzonemu ciosów oraz ich umiejscowienie i powstałe w ten sposób obrażenia, niewątpliwie należy przyjąć, że doszło do narażenia P. J. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia. Nie jest to jednak jednoznaczne z przyjęciem, że oskarżony działał z bezpośrednim zamiarem pozbawienia życia pokrzywdzonego. O tym, że jedynie godził się na wystąpienia tego najdalej idącego dla pokrzywdzonego skutku przemawiają bowiem okoliczności zdarzenia, jakie miały miejsce już po zadaniu P. J. ciosów nożem. Jak celnie zauważył Sąd Okręgowy „W. Z. nie podjął jednak dalszych działań bezpośrednio prowadzących do spowodowania skutku śmiertelnego, choć miał do tego niczym nie ograniczoną sposobność”. Wręcz przeciwnie, mimo uzyskanej przewagi, oskarżony wypchnął pokrzywdzonego z mieszkania. Znamionnym jest przy tym, że w tym momencie P. J. był jeszcze świadomy, utrzymywał się na nogach o własnych siłach i intensywnie domagał się udzielenia mu pomocy. Niezależnie więc od tego, że - jak każdy przeciętnie rozumujący człowiek znajdujący się w analogicznej sytuacji - W. Z. musiał przewidywać realną możliwość spowodowania śmierci pokrzywdzonego (która zresztą nie nastąpiła tylko ze względu na udzielenie mu pomocy medycznej), właśnie z uwagi na brak podejmowania dalszych działań mających

doprowadzić do tego skutku uzasadnione jest przekonanie, że jego spowodowanie nie było objęte bezpośrednim zamiarem oskarżonego.

Niezależnie od powyższego nie można też podzielić zapatrywania obrońcy W. Z., że zachowanie oskarżonego spełnia kryteria dobrowolności odstąpienia od usiłowania popełnienia zarzucanego mu czynu (s. 7-8 apelacji).

Dla przypomnienia należy podkreślić, że zachowanie sprawcy usiłowania określone w przepisie art. 15 § 1 k.k. wyłącza karalność usiłowania, lecz nie odbiera mu przestępczego charakteru. Zachowanie to polega na dobrowolnym odstąpieniu od dokonania lub dobrowolnemu zapobieżeniu skutkowi przestępstwu. Pierwszy przypadek dotyczy usiłowań niezakończonych, w których sprawca nie wykonał wszystkich czynności niezbędnych do osiągnięcia dokonania i dobrowolnie rezygnuje z dalszego działania. W drugim zaś, czyli w sytuacji usiłowania ukończonego, konieczna jest ze strony sprawcy usiłowania przeciwna zapobiegająca naruszeniu dobra prawnego (tzw. czynny żal).

O żadnym z powyższych przypadków nie może być mowy w przedmiotowej sprawie. Skarżący obrońca akcentuje, że oskarżony przerwał w określonym momencie swoje działania i nie kontynuował ich mimo, że miał taką możliwość, co wskazuje na dobrowolność odstąpienia od usiłowania. Problem ten był wielokrotnie analizowany w orzecznictwie. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 8 września 2005 r. w sprawie II KK 10/05 „o dobrowolnym odstąpieniu od usiłowania można mówić wówczas gdy sprawca dobrowolnie zrezygnował z popełnienia czynu zabronionego w fazie usiłowania nieukończonego. Jeżeli zachowanie bezpośrednio zmierzające do dokonania osiągnie fazę usiłowania ukończonego, tj. gdy sprawca wykonał wszystkie czynności prowadzące do realizacji znamion czynu zabronionego, to do bezkarności za usiłowanie przestępstwa konieczne jest zapobieżenie przez sprawcę skutkowi stanowiącemu znamię czynu zabronionego objętego pierwotnym zamiarem sprawcy. Czynny żal musi przejawiać się aktywnością - działaniem sprawcy, zdającego sobie sprawę z możliwości zaistnienia skutku, który jednak w chwili podjęcia działania nie chce, aby ów skutek nastąpił” (podobnie wyrok SN z dnia 20.11.2007 r. w sprawie III KK 254/07; wyrok SA w Białymstoku z dnia 14.05.2009 r. w sprawie II AKa 58/09).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy zgodzić się należy ze skarżącym, że kwestia zaawansowania usiłowania zabójstwa nie została przez Sąd Okręgowy rozstrzygnięta wprost. Dokładna analiza przytoczonego przez obrońcę fragmentu uzasadnienia (s. 7 apelacji; s. 14 uzasadnienia) pozwala jednak wyjaśnić tą kwestię.

Posłużenie się przez Sąd Okręgowy w pisemnych motywach wyroku, cytowanym już powyżej, zwrotem „W. Z. nie podjął jednak dalszych działań bezpośrednio prowadzących do spowodowania skutku śmiertelnego, choć miał do tego niczym nie ograniczoną sposobność” nie jest tożsame z ustaleniem, że oskarżony dobrowolnie odstąpił od usiłowania zabójstwa. Abstrahując nawet od tego, że zaprzestanie zadawania ciosów i wypchnięcie pokrzywdzonego z mieszkania należy raczej traktować jako zakończenie czynności sprawczej, a nie odstąpienie od niej (por. wyrok SA w Szczecinie z dnia 09.01.2013 r. w sprawie II AKa 236/12), to jednocześnie nie można tracić z pola widzenia, iż miało to miejsce już po spowodowaniu u P. J. obrażeń stanowiących chorobę realnie zagrażającą życiu. Brak zatem podstaw do uznania, że oskarżony zrezygnował z doprowadzenia do naruszenia dobra prawnego, porzucając zamiar jego naruszenia przed dopełnieniem kompletu czynności wykonawczych danego przestępstwa (tak należy interpretować usiłowanie nieukończone), skoro do naruszenia tego dobra i wypełnienia znamion czynu już doszło. Nie może więc być mowy o dobrowolnym odstąpieniu od popełnienia czynu zabronionego w fazie usiłowania nieukończonego.

Z akt sprawy nie wynika aby w trakcie zdarzenia, już po rozpoczęciu zadawania ciosów, doszło do zmiany okoliczności, które skłoniłyby oskarżonego do zrezygnowania z atakowania pokrzywdzonego. Uwzględniając zatem okoliczności zdarzenia, w tym przede wszystkim sposób spowodowania i rozległość powstałych u pokrzywdzonego obrażeń, uznać należy, iż oskarżony uczynił wszystko co było jego zdaniem konieczne i możliwe do dokonania przypisanego mu czynu zabronionego. W istocie dopuścił się więc usiłowania zakończonego zbrodni zabójstwa. W tym kontekście słusznie Sąd Okręgowy zauważył, że „W. Z. nie podjął żadnych działań w kierunku natychmiastowego udzielenia pomocy P. J., aby w ten sposób zażegnać zaistniałe niebezpieczeństwo” (s. 14 uzasadnienia) i nie jest to okoliczność kwestionowana

przez strony. W konsekwencji bezspornym jest, że oskarżony w żaden sposób nie próbował zapobiec skutkowi stanowiącemu znamię czynu zabronionego objętego jego pierwotnym zamiarem (tj. usiłowania zabójstwa). Nie może więc być mowy o czynnym żalu, w rozumieniu art. 15 § 1 k.k. (por. powołane wyżej postanowienie SN z dnia 08.09.2005 r. w sprawie II KK 10/05).

Z przytoczonych względów nie było podstaw do zakwestionowania przyjętego przez Sąd Okręgowy w pkt I zaskarżonego wyroku opisu czynu i jego kwalifikacji prawnej. Oba złożone przez obrońcę W. Z. wnioski, kasatoryjny i alternatywny reformatoryjny, nie mogły więc zostać uwzględnione.

W kontekście opisanych wyżej skutków i niewątpliwie związanych z tym cierpień fizycznych i psychicznych, jakie były udziałem P. J., nie jest też uzasadnione obniżenie zasądzonej na rzecz pokrzywdzonego nawiązki, o co wniosł obrońca W. Z.. Jakkolwiek w realiach przedmiotowej sprawy orzeczenie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę było utrudnione, nie oznacza to jednak, że pokrzywdzony powinien pozostać bez rekompensaty za wyrządzoną mu szkodę niemajątkową. Wbrew argumentacji autora zażalenia Sąd Okręgowy (s. 17-18 uzasadnienia) wyczerpująco odniósł się do czynników warunkujących orzeczenie wobec oskarżonego substytutu naprawienia szkody w postaci nawiązki (m.in. wskazując, że to oskarżony W. Z. zadawał rany i atakował pokrzywdzonego, był bezpośrednim sprawcą doznanych urazów).

Orzekanie o wysokości nawiązki należy do uznania sądu. Zważywszy jednak na funkcję kompensacyjną, jaką ma spełniać, musi uwzględniać, okoliczności takie jak np. stopień pokrzywdzenia oraz jego skutki, czy realia społeczno-gospodarcze i środowiskowe, w których żyje osoba pokrzywdzona. Ze znajdującej się w aktach sprawy dołączonej dokumentacji medycznej z leczenia szpitalnego, opinii biegłych, ale także zeznań samego pokrzywdzonego i jego ojca (dot. m.in. utrzymujących się u P. J. do chwili obecnej dolegliwości) wynika, że rozmiar krzywdy wyrządzonej przez oskarżonych P. J. jest wymierny i namacalny. Sąd Okręgowy dostrzegł przy tym, że pokrzywdzony ani jego pełnomocnik rozmiaru krzywdy w sposób wyczerpujący nie udokumentowali (np. poprzez złożenie aktualnej dokumentacji medycznej), co uniemożliwiało zasądzenie zadośćuczynienia w żądanej wysokości. Jednocześnie nie sposób uznać, że orzeczona w to miejsce nawiązka w kwocie 50 000 zł była zawyżona i to znacząco. Przeciwnie, jawi się jako odpowiednia, a tylko stwierdzenie, że jest ona rażąco wygórowana uprawniałoby do korygowania tego świadczenia przez sąd odwoławczy.

Odnosząc się natomiast do apelacji obrońcy M. C., w pierwszej kolejności za całkowicie bezzasadny uznać należy zarzut obrazy art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k.

Wbrew zawartym w niej twierdzeniom Sąd Okręgowy słusznie uznał, że wnioskowany przez obrońcę dowód w postaci opinii psychologa na okoliczność, czy zachowanie oskarżonej po zdarzeniu polegające m.in. na wycieraniu śladów krwi może mieć charakter zachowań nieświadomych wywołanych szokiem po zdarzeniu, powodujących nieracjonalność zachowania w sposób oczywisty zmierzał do przedłużenia postępowania, zaś opinia biegłych z k. 414-440 jest jasna, pełna i uwzględnia okoliczności podnoszone przez obrońcę we wniosku (k. 207v). W zawartych w niej wnioskach biegli odnotowali, iż u oskarżonej występują pewne cechy zaburzeń osobowości, nie na tyle jednak nasilone, żeby wpływały na jej zdolność do rozpoznania znaczenia czynu czy kierowania postępowaniem. Jednocześnie biegli wprost wskazali, iż jest to okoliczność o podstawowym znaczeniu wobec podniesionej przez obrońcę argumentacji, że nie ma podstaw do ograniczania poczytalności M. C. tempore criminis (k. 419 akt prokuratorskich). Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje stanowisko (s. 12 uzasadnienia), iż biegli opiniowali oskarżoną pod kątem konkretnego zdarzenia faktycznego i jej zdolności do rozpoznania znaczenia czynu oraz pokierowania swoim postępowaniem, a nie przyjętej w danym etapie postępowania kwalifikacji prawnej zarzuconego jej czynu. Wbrew argumentacji przedstawionej w apelacji zmiana kwalifikacji prawnej czynu, już po sporządzeniu tej opinii, dla prawidłowości zawartych w niej wniosków nie może więc mieć żadnego znaczenia.

Twierdzenia o braku poczytalności oskarżonej są zresztą sprzeczne z próbami racjonalizacji zachowań przypisanych jej w wyroku. Nie sposób nie zauważyć, że obrońca w istocie polemizuje z ustaleniami sądu I instancji starając się wytłumaczyć zachowanie oskarżonej i umniejszyć rolę jaką odegrała w zdarzeniu. Czyni to jednak w oparciu o czysto

teoretyczne rozważania, nie mające potwierdzenia w zebranych w sprawie materiale dowodowym i w oderwaniu od (w znacznej mierze bezspornych) okoliczności faktycznych sprawy. I tak, np. z wyjaśnień W. Z. (k. 81-81v, 96-97 akt prokuratorskich) wynika, że po uprzątnięciu śladów krwi, oskarżona przebrała się w czyste ubranie i położyła się spać. Nie wymaga szerszej argumentacja, że nie są to zachowania, których można spodziewać się u osoby znajdującej się w stanie szoku.

Akcentując szereg pozostałych okoliczności obrońca dopuszcza się też błędów logicznych w rozumowaniu. Trudno bowiem za wiarygodne uznać np. wyjaśnienia oskarżonej w zakresie w jakim wskazała, że obawiała się pokrzywdzonego (co, zdaniem skarżącego, miałyby uzasadniać nieudzielenie P. J. pomocy), skoro to ona dobrowolnie zaprosiła go do swojego mieszkania, a początkowo nawet wyraziła zgodę na nocleg i podobne sytuacje zdarzały się w przeszłości. Idąc tym tokiem rozumowania, w realiach przedmiotowej sprawy oskarżona powinna raczej obawiać się nie pokrzywdzonego, a oskarżonego W. Z. (jako jedynej osoby przejawiającej agresywne zachowania), z którym została sama po zdarzeniu w mieszkaniu. Wręcz za absurdalne i naiwne – choć dopuszczalne w ramach przysługującego oskarżonej prawa do obrony - należy z kolei uznać depozycje M. C., która uprzątnięcie plam krwi motywowała chęcią posprzątania mieszkania. Wymaga przy tym podkreślenia, że jakiegokolwiek usuwanie śladów przez uczestników zdarzenia może mieć tylko jeden cel – utrudnienie wyjaśnienia jego dokładnego przebiegu, a w konsekwencji także postępowania toczącego się na jego skutek. Bez znaczenia dla możliwości przypisania oskarżonej wypełnienia kompletu znamion czynu z art. 239 § 1 k.k. było więc to czy sama podjęła decyzję o uprzątnięciu krwi, czym się przy tym kierowała (tj. własnym interesem lub namowami oskarżonego), a nawet to czy zachowanie to było racjonalne i w jakim stopniu w rzeczywistości utrudniło postępowanie.

W konsekwencji chybione jest kwestionowanie dokonanej przez sąd orzekający w pierwszej instancji oceny dowodów. Powołane w apelacji fragmenty depozycji oskarżonej nie mogą doprowadzić do podważenia trafności orzeczenia, bowiem pomijają pozostałe fragmenty oraz inne dowody, które legły u podstaw dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych. Skarżący konstruując w taki sposób treść wywiedzionego środka odwoławczego zdaje się zapominać, że o wartości dowodu nie stanowi ocena z punktu widzenia interesów stron, lecz treść dowodu - tak w aspekcie jego wewnętrznej spójności, jak i w konfrontacji z treścią innych dowodów.

Lektura pisemnych motywów zaskarżonego rozstrzygnięcia wskazuje, że Sąd Okręgowy, w odróżnieniu od skarżącego, cały ujawniony materiał dowodowy poddał wszechstronnej analizie i ocenił go zgodnie z zasadami wiedzy, logiki i życiowego doświadczenia. W sposób jasny i przekonujący wyjaśnił, w jakim zakresie obdarzył wiarą depozycje oskarżonej, które z nich przyjął za podstawę ustaleń oraz dlaczego i w jakiej części odrzucił wersję zdarzenia przez nią prezentowaną. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, uzasadnienie zaskarżonego wyroku w sposób wyczerpujący motywuje zajęte stanowisko, pozostaje więc pod ochroną art. 7 k.p.k. i zasługuje na pełną aprobatę.

Mając na względzie wszystkie wskazane powyżej okoliczności, wobec bezzasadności stawianych wyrokowi zarzutów oraz braku uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu i powodujących konieczność jego uchylenia Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.

Stosownie do treści art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd Apelacyjny zaliczył oskarżonemu dalszy okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 18 czerwca 2016 r. do 30 listopada 2016 r.

Sąd Apelacyjny zwolnił oboje oskarżonych od kosztów sądowych za II instancję w oparciu o art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) oraz art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k., określając, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa, uznając, iż trudna sytuacja oskarżonych, którzy będą odbywać bezwzględne kary pozbawienia wolności, powoduje, że ich uiszczenie byłoby dla nich zbyt uciążliwe.

Z tych wszystkich względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w wyroku.